

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 90 (1137)

Na rzecz Koła Przyjaciół Akademika w Wilnie

KONCERT KAMERALNY

przy łaskawym udziale
prof. M. Kimontt-Jacynowej (fortepian), prof. H. Sołomonowa (skrzypce) i A. Katza (wiolonczela)
odbędzie się dn. 22 kwietnia b. r. o godz. 8 wiecz.
w sali gimnazjum Mickiewicza (Dominikańska 3).

1211

Najwyższy czas.

Wśród społeczeństwa białoruskiego ustalił się pogląd, że proces Hromady jest „sędem nad białoruskim narodem”. To też na chwilę ustały spory i kłótnie wśród polityków rozmaitych stronnic. Nawet najbardziej bezwzględna w napaściach na swych przeciwników prasa sielsiożnicka przycichła nie chcąc kompromitować się do reszty wobec społeczeństwa białoruskiego. Być może pogląd białoruski nie jest słuszny.

Jednakowoż niewątpliwie, proces Hromady jest zjawiskiem najważniejszym z tych jakie miały miejsce na naszych ziemiach w ciągu ostatnich kilku lat. Można powiedzieć, że proces ten dla przyszłości stosunków narodowościowych u nas będzie punktem zwrotnym. Od załatwienia tej sprawy zależać będzie czy Polska zrezygnuje ostatecznie z t. zw. polityki białoruskiej, czy też odwrotnie zwróci baczniejszą uwagę na stosunki, które się u nas wytworzyły.

Dla sądu proces Hromady nie jest zagadnieniem zbyt skomplikowanym. Chodzi tylko o rozstrzygnięcie o ile działania przywódców Hromady były niezgodne z kodeksem karnym. Skoro zostaną im udowodnione zarzuty aktu oskarżenia — sprawa nie będzie budzić wątpliwości.

Nam chodzi o rzecz zupełnie inną. Chodzi nam o zrozumienie znaczenia politycznego procesu Hromady. Udowodnienie też aktu oskarżenia, co do uzależnienia Hromady od sowieckiej Rosji jest równoznaczne z twierdzeniem, że dotychczasowa polityka polska w stosunku do zagadnienia białoruskiego poniosła zupełną klęskę. Wygrana prokuratury jest równoznaczna z udowodnieniem przegranej polityki polskiej na Wschodzie.

Dla przeciętnego Polaka Hromada jest niczem więcej jak jeszcze jednym spiskiem antypaństwowym. Co innego dla polityka patrzącego na rywalizację wpływów Polski i Moskwy na ziemiach Litwy historycznej.

Jeśli przegraliśmy, to dla czego?

Czy ci przywódcy narodu białoruskiego siedzący na ławie oskarżonych w procesie Hromady są i zawsze byli „zbrodniarzami”, czyhającymi na całość terytorium państwowego Polski?

Czy tak jest niech mówią fakty.

W październiku 1919 r. ówczesny białoruski prezes ministrów p. Antoni Łuczkiewicz oświadczył współpracownikowi piśmie „Zwon”.

„W czasie mojej bytności w Warszawie wyjaśniłem co następuje: Wówczas gdy niepoprawni endecy nadal śnią sny o podziale Białorusi między Polską i Moskwą, ani Naczelnik Państwa, — Piłsudski, ani polski rząd, ani polscy socjaliści i demokraci nie myślą wcale o takim rozwiązaniu sprawy, uważając, że w interesie pokoju na Wschodzie Białoruś powinna istnieć cała i niepodzielna. A jeżeli tak jest, to jest też i nadzieja, że Białorusinom uda się znaleźć sposób pogodzenia interesów swego państwowego bytu z interesami Polski”.

Na łamach ówczesnej prasy białoruskiej niemal w każdym numerze spotykamy słowa niepokoju co do przyszłości.

W numerze mińskiej gazety „Zwon” z 18-go października 1919 r. czytamy: „Pamiętamy, o znanej odezwie Piłsudskiego, jako Naczelnika Państwa polskiego, mówiącej o tem, że z przyjściem Polaków Białoruś otrzymała wolność i możność być gospodarzem w swoim kraju w ciągu wieków krzywdzonym i uciskanym. Więc cóż

to wszystko znaczy? Czemu mówi się jedno, a czyni drugie? Czemu na całej Białorusi polscy urzędnicy nie spełniają rozkazów swego naczelnika?

Pocóż mówić o zgodzie, o politycznej łączności z Polską, kiedy wszystko robi się naodwrot?

Piszemy te słowa dlatego, by polski rząd zechciał wyjaśnić swe stanowisko, żeby usunął swych nierozumnych urzędników, którzy sami podcinają tę gałąź, na której siedzą. Czekamy, by rząd wyraźnie określił swą politykę na Białorusi, gdyż czas nie czeka, niezdrowienie rośnie z każdym dniem, struna w stosunkach polsko-białoruskich naciąga się coraz bardziej.

Tak dalej żyć nie można, i my wierzymy, że polski rząd postara się zrobić wszystko, co wymaga od niego mądrość państwowa, sprawiedliwość i jego własny interes”.

W odpowiedzi na te oczekiwania Białorusinów, wierzących w możność współpracy z Polską i w oparciu o Polskę posypały się areszty, likwidacja szkolnictwa białoruskiego i panowanie bezwzględnej nacjonalizmu. Pokój ryski, słusznie nazwany haniebnym, przekreślił wszystko. Myśl wielkiej niepodległej Polski, federacji wolnych narodów została zaprzeczona.

Od początku istnienia Polski nie umieliśmy się zdobyć na żadną pozytywną politykę wobec Białorusinów.

Wobec zagadnień, niecierpiących zwłoki, od których rozstrzygnięcia zależała przyszłość Polski na Wschodzie, woleliśmy milczeć. I do dzisiejszego dnia pomimo wyborów, pomimo niepokojów na ziemiach białoruskich, pomimo stu tysięcy organizacji politycznej, tak potężnej jak była i jest Hromada, bawimy się teoretycznym zagadnieniem „czy Białorusini są, czy ich nie ma”? Bo jeśli są, no to wówczas trzeba im dać szkoły i rozpocząć czynną politykę białoruską. Ale, czy aby są? Czy Białorus nie jest jedynie intrygą bolszewicka?

A tymczasem najdroższy czas upływa, bolszewicy pracują, a inteligencja białoruska chce nie chcąc musi orientować się na Wschód. W ten sposób sami stwarzamy zastępy wrogów państwowości polskiej, stwarzamy podatny materiał do wszelkich akcji antypaństwowych. Wszelkie Hromady może zlikwidować jedynie pozytywna twórcza praca, nigdy zaś zastraszanie i mechaniczne represje. Najwyższy już czas zrozumieć, że tak postępując idziemy ku nieuniknionej klęsce.

S. W.

Przyjęcia u w.-premiera Bartila.

Wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął w dniu 16 b. m. reprezentantów nowowybranego prezydium zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa dr. Jana Morawskiego sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wiceprezesa Wacława Miszewskiego, sędziego Sądu Najwyższego, generalnego sekretarza Jana Sardoniego, sędziego Sądu Okręgowego, i członka prezydium Bronisława Krzyżanowskiego sędziego Sądu Najwyższego.

Sprawozdanie w sprawie afery w St. Gothard.

PARYŻ, 20.IV (Pat). „Matin” donosi z Genewy, że jakkolwiek sprawozdanie komitetu trzech Ligi Narodów w sprawie afery w St. Gothard nie jest jeszcze oficjalnie ogłoszone to jednak słyhać w formie pogłosek, że materiały przedłożone komisji w St. Gothard nie są identyczne z karabinami maszynowymi pochodzącymi z Włoch. Dziennik dodaje, że jeżeli faktycznie tak się rzecz przedstawia, to wówczas komitet trzech Ligi Narodów zażąda nowego dopełniającego śledztwa ze strony Ligi Narodów.

Pierwsze polsko-litewskie posiedzenie w Berlinie.

BERLIN, 20.IV (Ate). Dziś przed południem przybyli tu delegaci polscy do rokowań z Litwą p. p. Hołówno i Tarnowski. W południe zaś przybył z Rzymu radca Szumlański. Delegacja polska złożyła wizytę delegacji litewskiej w siedzibie poselstwa litewskiego. Delegacja litewska rewizytowała delegację polską w hotelu „Esplanade” o godz. 3.30.

O 5 p. p. rozpoczęło się pierwsze posiedzenie obu delegacji w gmachu poselstwa litewskiego.

BERLIN, 20. IV. (Pat). W dniu dzisiejszym zebrał się w Berlinie przewodniczący polscy i litewscy trzech komisji ustanowionych na konferencji w Królewcu. Po posiedzeniu wygłoszony został następujący wspólny komunikat: Obustronni przewodniczący trzech komisji wyłonionych na konferencji polsko-litewskiej w Królewcu zebrał się dnia 20 kwietnia w Berlinie celem ustalenia dat rozpoczęcia prac poszczególnych komisji, oraz miejsca ich urzędowania.

Za zgodą obu stron ustalono, że komisja pierwsza bezpieczeństwa i odszkodowań zbierze się w Kownie dnia 7 maja, komisja druga — gospodarcza i tranzytowo-komunikacyjna zbierze się w Warszawie dnia 18 maja, a komisja trzecia prawnicza i ruchu lokalnego zbierze się w Berlinie dnia 21 maja.

Powrót ministra Zaleskiego.

WARSZAWA, 20.IV. (Pat). Dziś o godz. 3 min. 30 popoł. pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy z Rzymu p. minister spraw zagranicznych August Zaleski wraz z małżonką. Na dworcu powitali przybywającego ministra licznie zgromadzeni przedstawiciele władz, korpusu dyplomatycznego oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po żywiołowej katastrofie w Bułgarii.

SOFJA, 22. IV. (Pat). Szkody jakie spowodowało ostatnie trzęsienie ziemi w Bułgarii są bardzo znaczne. W całym mieście Filipopolu z wyjątkiem środkowej jego części, znajdującej się na wzgórzach, znać ślady trzęsienia. W miasteczku Kalczli zawalił się kościół. Miejscowości Baltadi, Czakiroto, Monole, Tressi, Alibakowo, Belozen, Sadowo, Satybegowo, Papazy i in. są tak dalece zniszczone, że ocalało w nich zaledwie kilka budynków, a reszta domów leży w gruzach. W Borysowgradzie uległy zniszczeniu domy, które ocalały przy pierwszym trzęsieniu ziemi. Liczba ofiar w miarę prowadzonych poszukiwań stale wzrasta. Dotychczas już stwierdzono śmierć około 100 osób.

Linie kolejowe i szosy znacznie ucierpiały. Najbardziej zniszczona jest szosa łącząca Filipopol z Papazyl. Z powodu zapadnięcia się gruntu w wielu miejscach oraz licznych szczelin, które się wytworzyły skutkiem trzęsienia szosa ta stała się niezdadna do użytku. Orient Express musiał być zatrzymany na stacji Papazy. Dopiero wczoraj wieczorem po naprawieniu toru wyruszył w dalszą drogę.

Zanotowano wiele interesujących zjawisk, między innymi w miejscowości Satybegowo i Manolo wytrysły nieznane źródła i zalały okolice.

Król Borys odwiedził Filipopol i inne miejscowości nawiedzone katastrofą żywiołową i osobiście wydał rozkazy celem przyspieszenia akcji niesienia pomocy ludności. Szkody obliczają na kilkadziesiąt milionów lewów. Ludność stolicy i innych miast pod wpływem paniki powynosiła najpotrzebniejsze sprzęty z domów i nocuje pod gołym niebem.

Osadzenie Doriota w więzieniu.

PARYŻ, 20.4. (Pat). Aresztowanego wczoraj w Valenciennes deputowanego komunistycznego Doriota przewieziono do Paryża. Według „Journalu” aresztowanie odbyło się w sposób następujący: Komunistyczny Doriot wczoraj wielki wyjął się z Paryża do Belgii.

PARYŻ, 20. IV. (Pat). Aresztowany wczoraj w Valenciennes deputowany komunistyczny Doriot osadzony został dziś przed południem w więzieniu Sante.

Zwycięstwo wojsk południowych w Chinach.

PARYŻ, 19. IV. (Pat) Korespondent Hawasa donosi z Pekinu, że zwycięstwo wojsk południowych na linii południowej łączącej Tien-Tsin z Nankinem zdaje się mieć charakter bardzo doniosły. Przewidywane jest niezwłoczne zajęcie wsi Tsi-Nan-Fu.

Transportowanie wojsk japońskich do Chin.

TOKIO, 20. IV. (Pat). Ze względu na konieczne przygotowania wojska japońskie przeznaczone dla ochrony Szantungu nie będą mogły udać się przed 23 b. m. Jednakże oddział Japończyków z Tien-Tsinu przybędzie do Tsi-Nan-Fu prawdopodobnie już w sobotę.

TOKIO, 20.IV. (Pat). W deklaracji oficjalnej, uzasadniającej wysłanie wojsk do Chin, rząd japoński oświadcza, iż gdy w roku ubiegłym wycofował swe wojska z Szantungu, uprzedził rząd chiński, że na wypadek ponownego zakłócenia spokoju lub porządku gotów będzie wysłać nową

ekspedycję w celu ochrony życia i mienia Japończyków. Deklaracja podkreśla dalej, że obecna ekspedycja nie jest bynajmniej dowodem wrogich intencji rządu japońskiego wobec Chin, ani nie oznacza interwencji wojskowej na rzecz jednej lub drugiej z walczących stron.

Protest komunistów berlińskich.

BERLIN, 20.4. (Pat). Wczoraj wieczorem komunistki tutejsi zorganizowali wielki wiec w celu zaprotestowania przeciwko zamierzonemu rozwiązaniu komunistycznej czerwonej gwardji. Rządy bawarski i wirtemburski odpowiedziały na wniosek ministra spraw wewnętrznych Rzeszy von Keudella przychylnie. Wniosek ten, jak wiadomo, zmierza do rozwiązania wspomnianej organizacji komunistycznej we wszystkich krajach związkowych.

Kongres T-wa odzyskania Bessarabji.

CHARKÓW, 20.4. (Pat). „Tass” donosi, że otwarto tu drugi kongres towarzystwa odzyskania Bessarabji. Zagaił obrady przewodniczący Pevenson, podkreślając, że towarzystwo liczy obecnie na terenie ZSRR 300 tysięcy członków, a ce-

lem towarzystwa jest urobienie opinii publicznej ZSRR w kwestii Bessarabskiej. Zadaniem kongresu jest sprecyzowanie wyników działalności towarzystwa i ustalenie linii, po jakiej ma dążyć przyszła walka o wyzwolenie Bessarabji.

Z Sejmu.

Z sejmowej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 20.IV (Pat). Dziś przed południem sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad. Na wstępie posiedzenia przewodniczący pos. Byrka (BBWR) oświadczył, iż ma wrażenie, że na komisji panuje atmosfera, która ze ściśle rzeczowym punktem widzenia niewiele ma wspólnego. Pragnie się jakdyby uniknąć wszystkiego co by dało podstawy do stawiania Sejmowi zarzutów, że rozbudował zbyt wiele wydatki i że posłowie dla siebie cokolwiek robią. Trzeba jednak mieć odwagę dać państwu to, co jest rzeczowo uzasadnione.

Po tem oświadczeniu na wezwanie pos. Diamanda przewodniczący zakomunikował, iż plan obrad nad budżetem przedstawiały się następująco: w sobotę odbyły się trzecie czytania uchwalonych już budżetów, w poniedziałek budżet rolnictwa, we wtorek — przemysł i handel, emerytury i renty, we środę — komunikacja, we czwartek — sprawy zagraniczne, praca i opieka społeczna, w piątek — reformy rolne i dług państwowe, w sobotę — trzecie czytanie załatwionych budżetów, względnie załatwienie nieskończonych obrad. Gdyby budżet spraw wojskowych przyszedł we czwartek, to zależnie od tego, kiedy minister Spraw Wojskowych będzie mógł przybyć musiałby nastąpić pewne przesunięcia.

Pos. Rataj uważa, że ze względów zasadniczych trzecie czytanie powinno się odbyć po wszystkich dwóch czytaniach poszczególnych resortów, bo wówczas będzie można mieć pogląd, czy znajduje się pokrycie dla wniosków. W wyniku dyskusji jaka się na ten temat wywiązała przewodniczący oznajmił, że w sobotę nie będzie posiedzenia komisji, natomiast trzecie czytania odbędą się w poniedziałek 23 kwietnia b. r.

Komisja przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem M-stwa Robot Publicznych. Pos. Rataj zaproponował, ażeby z pozycji 4.650.000 złotych na budowę gmachów państwowych skreślić dwa miliony, a sumę tę użyć na budowę dróg.

Pos. Socha (Str. Chł.) uskarżał się, że sprawy, które najwięcej obchodzą wieś nie zostały dostatecznie uwzględnione w budżecie i zgłasza rezolucję. W dalsze wydatki stawia mowa wniosek, ażeby kwotę na usuwanie szkód wyrządzonych przez klęski żywiołowe podwyższyć do 800.000 złotych zaś państwowy fundusz melioracyjny powiększyć o 1.000.000 złotych. Poza tem proponuje w budżecie nadzwyczajnym wydatek na budowę w sumie 4.650.000 złotych zmniejszyć o 1 milion.

Pos. Krzyżanowski (BBWR.) uznaje opór M-stwa przeciw monopolowi w dziedzinie elektryfikacji za uzasadniony i wyraża przytem zdanie, że należałoby rozważyć w myśl założenia przedsiębiorstwa z udziałem kapitału państwowego. Co do ruchu budowlanego mowa przestrzega przed zbyt wielkim pośpiechem w akcji potaniania materiałów budowlanych, wreszcie proponuje większy nacisk na drogi kolowe i żelazne, a nie wodne.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) uważa cały budżet za zbyt wielki i dlatego w poszczególnych resortach stronnicwo jego będzie się starało o zmniejszenie pożyty. Mowa wnosi między innymi o skreślenie sumy półtora miliona złotych do dyspozycji zarządu centralnego.

Pos. Kienik (Plast) z zadowoleniem przyjmuje fakt, że budżet ten, jako budżet gospodarczy wzrósł o 100%, a jednocześnie wyraża żal, że zamaly położono nacisk na potrzeby rolnictwa, na regulację rzek i na melioracje.

Pos. Kalinowski (Wyzw.) zapowiada zgłoszenie rezolucji w sprawie wydatniejszej pracy w kierunku uwzględnienia potrzeb wsi. W dalszej dyskusji zabierali jeszcze głos posłowie Baczynski (Ukr.), Hausner (PPS.) i Bitner (Ch. D.). Ten ostatni zarzucił, że niedoceniano wagę regulacji średniego biegu Wisły. Poza tem mowa oponował przeciw budowie nowych mieszkań czynszowych dla urzędników i przeciw nałożeniu z tego tytułu nowych podatków na lokatorów i na właścicieli domów. Na tem dyskusję wyzerpano i posiedzenie odroczone do godz. 5-ej po południu.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem Sejmu i Senatu. W wyniku głosowania cały budżet przyjęto w drugiem czytaniu w myśl wniosku referenta. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

DOKTORZY

Bojański, Obieziński i Waszkiewicz
lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym
ul. W. Pohulanka Nr 31.

Przed Targami Północnymi w Wilnie.

W dniu wczorajszym o g. 10 rano w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawie Targów Północnych i wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie.

Konferencja miała na celu nawiązanie bliższego kontaktu z miejscową prasą wileńską w związku z kwestią organizacji i propagandy przyszłych Targów.

Z ramienia Komitetu Wykonawczego Targów wziął udział w konferencji dyrektor biura Targów p. inż. Łuczkowski oraz z ramienia Polskiej Ligi Gospodarczej — prof. Rudziński i p. inż. Orski.

Dotychczasowa praca w dziedzinie organizacji Targów szła w 2-ch kierunkach: 1) w kierunku robót inwestycyjnych i 2) działalności organizacyjno-propagandowej. W sprawie prac inwestycyjnych terenowy dyrektor p. inż. Łuczkowski zapoznał przedstawicieli prasy z ustalonym terenem przyszłych Targów, omawiając przytem w sposób szczegółowy projektowany rozkład pawilionów wystawowych oraz przeznaczenie poszczególnych części terenu.

Najciekawsze z tych informacji dotyczyły sprawy budowy głównego pawillonu, o obszarze do 2 tys. metrów kwadratowych, budowy specjalnego pawillonu dla rolnictwa i ogrodnictwa, przygotowanie placu dla zobozbrańia produkcji hodowlanej. Poza tem budowy szeregu innych pawilionów, oraz plan szczegółowego rozmieszczenia różnego rodzaju eksponatów. Powyższe zostanie definitywnie rozstrzygnięte w najbliższej przyszłości.

Przyszłe Targi — wyjaśnił p. dyr. Łuczkowski — będą nosiły charakter imprezy corocznej z tym tylko wyjątkiem, iż nie odbędą się one w r. 1929, ze względu na mającą się odbyć w tym czasie Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

W kwestii sfinansowania Targów i Wystawy poinformował p. dyrektor Łuczkowski wyjaśniając, iż budżet ogólny wynosi kwotę około 300 tys. złotych, na co składają się sumy przeznaczone przez Magistrat m. Wilna, sejmiki, Polską Ligę Gospodarczą oraz przyszłą pomoc finansową banków wileńskich, które na odbycie w dn. 16 b. m. konferencji ustosunkowały się b. przychylnie do sprawy Targów.

Kwestję samej organizacji i propagandy Targów, która została powierzona Polskiej Lidze Gospodarczej, zobowiązał w dłuższym przemówieniu prof. Rudziński.

Stwierdzając na wstępie, iż mimo całej możności imprezy, sprawa Targów Północnych żywo interesuje przemysł i handel polski w takich centrach jak Łódź, Warszawa, Poznań, Górny Śląsk i inne, prof. Rudziński zapoznał zebranych z planem akcji propagandowej, jaką zamierza przeprowadzić Polska Liga Gospodarcza.

W pierwszej połowie maja zostanie uruchomione w Wilnie specjalne biuro propagandowe, oprócz tego utworzone zostaną analogiczne biura i w innych miastach Polski. Polska Liga Gospodarcza projektuje rozwinąć intensywną propagandę Targów Północnych na terenie Państwa Bałtyckich, ziem północnych Rosji i, o ile to się uda, na Litwie.

Wreszcie w celu nawiązania ściślejszej łączności ziem wschodnich z innymi dzielnicami Polski zostaną poczynione starania, mające na względzie skierowanie do Wilna w okresie Targów możliwie większej ilości wycieczek.

W końcu konferencji, po udzieleniu informacji przez p. dyr. Łuczkowskiego oraz przedstawicieli Polskiej Ligi Gospodarczej na stawiane przez obecnych pytania, p. prof. Rudziński zwrócił się do przedstawicieli prasy wileńskiej z prośbą, aby się przyczynili w sposób wydatny do pomyślnego wyniku Targów i Wystawy Rolniczo-przemysłowej w Wilnie.

J.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Z wrażeń pogranicznych.

(Z notatnika oficera K. O. P.).

Kontrola nocnej służby.

Cichaczem wysunąłem się z sierzantem ze strażnicy na kontrolę nocnej służby.

Strażnica już spała, otulona ciemnym wysokim świerkowym lasem, spowita mrokiem leśnej nocy, z której zdawał się spływać sen i osiadać na bezdrożach szczerchów dusz żołnierskich. Tylko w izbie służbowej czuwał kapral, pochylony nad książką wartowniczą, zajęty układaniem służby dla swej drużyny; obok niego leżał nabity karabin. Za każdym szmerem kapral unosił głowę nadsłuchując. Niekiedy w izbie służbowej rozlegał się ostry, przeraźliwy dźwięk dzwonka od aparatu telefonicznego, kapral chwycił słuchawkę i meldował:

„Łowczówek” kapral X słucha.

„Kontrol lini” brzmiała odpowiedź, i kapral znów pochylał się nad książką; monotonna cisza przerywała tylko szmer zegarka, na którym wolno poruszała się wskazówka naprzód; kapral na chwilę wchodził do izby żołnierskiej, gdzie syczał było miarowy oddech, śpiących twardym snem, z których niejeden śnił o uko-

Pierwsze posiedzenie Sejmu po ferjach

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek dnia 24 b. m. o godz. 5 p. p.

Posiedzenie to będzie trwało około godziny. Na porządku dziennym znajduje się 6 spraw natury zasadniczej, a mianowicie: przekazanie komisjom dekretów, złożonych Sejmowi przez rząd na zasadzie art. 44 konstytucji, wniosek

w sprawie zawieszenia postępowania karnego przeciwko posłom, wybór członków i zastępców głównej komisji ziemskiej, wybór delegatów Sejmu do głównej komisji rewindykacyjnej, wybór członków trybunału stanu, wybór członków komisji kontroli długów państwowych.

Obsada komisji sejmowych.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 12.30 odbyło się w gabinecie marszałka Sejmu Daszyńskiego posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, na którym dokonano podziału miejsc w komisjach pomiędzy poszczególnymi klubami oraz podziału przewodnictw w komisjach.

Podział ustalono jak następuje: w komisji administracyjnej przewodnictwo otrzymał klub jedyński, zastępcstwo zaś — ZLN, w komisji komunikacyjnej przewodnictwo otrzymali Niemcy, zastępcstwo — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, w komisji budżetowej przewodnictwo — B. B., zastępcstwo — PPS., w komisji ochrony pracy przewodnictwo — Ukraińcy, zastępcstwo — B. B.; w komisji opieki społecznej przewodnictwo Piast, zastępcstwo — Wyzwolenie; w komisji oświatowej przewodnictwo — Wyzwolenie, zastępcstwo — Ukraińcy; w komisji prawniczej przewodnictwo — ZLN, zastępcstwo — B. B.; w komisji przemysłu i handlu przewodnictwo — P. P. S., zastępcstwo — B. B.; w komisji reform rolnych — przewodnictwo — Stronnictwo Chłopskie, zastępcstwo — B. B.; w komisji robót publicznych przewodnictwo — B. B., zastępcstwo — ZLN., w komisji rolnej przewodnictwo —

Ukraińcy, zastępcstwo — B. B., w komisji skarbowej przewodnictwo — B. B., zastępcstwo — Piast, w komisji wojskowej przewodnictwo — B. B., zastępcstwo — PPS., w komisji morskiej przewodnictwo — ZLN., zastępcstwo — B. B., w komisji petycyjnej przewodnictwo — Ch. D., zastępcstwo — PPS., w komisji regulaminowej przewodnictwo — PPS., zastępcstwo — B. B., w komisji do walki z drożyzną przewodnictwo — B. B., zastępcstwo — PPS., w komisji zdrowia publicznego przewodnictwo — B. B., zastępcstwo — Ch. D.

Jak widać z powyższego największą ilość głosów otrzymał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Następnie bez zmian przyjęto projekt podziału miejsc w komisjach pomiędzy poszczególnie kluby, opracowany na zasadzie zestawienia przez kancelarię sejmową.

Przyjęto ponadto do wiadomości za wiadomienie marsz. Daszyńskiego, iż prezydent m. Poznania zaprosił przedstawicieli sejmowych do Poznania dla zaszczepienia się z postępowaniem prac około budowy powszechnej wystawy krajowej, która odbędzie się w r. 1929. Wycieczka wyjedzie do Poznania dnia 5 maja.

Katastrofa na kolejce wilanowskiej.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

We czwartek 19 b. m. wydarzyła się na kolejce wilanowskiej katastrofa. Lokomotywa pociągu osobowego, który wyruszył z Warszawy o godz. 3 min. 56 popołudniu, na 3 klm. od Warszawy pomiędzy Marcelinem, a Fortem Legionów wykołowała się. Parowóz przejechał się na bok, a następnie wywrócił się na prawą stronę toru, idący zaś parowozem wagon drugiej klasy spiętrzył się i

wpadł na wywróconą lokomotywę.

Wskutek zderzenia pękła rura manometra, powodując wybuch kotła. Podczas katastrofy odnieśli rany Konstanty Golczak maszynista, Feliks Kuklewicz pomocnik maszynisty, Piotr Gawrys robotnik kolejowy, Jan Wisziewski konduktor, Bolesław Pindelski robotnik drogowy. Rannych przewieziono samochodami do szpitala. Śledztwo w toku.

Obleżenie b. dowódcy bandy dywersyjnej w pow. stołpeckim.

Bandyta pozabawił się życia.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Onegdaj policja powiatu stołpeckiego otrzymała od konfidenta informację, iż we wsi Kuczunicy tegoż powiatu przebywa groźny bandyta Mieczwiński, który przez dłuższy czas ukrywał się po stronie sowieckiej i który w 1922 r. był organizatorem i dowódcą bandy dywersyjnej, która dokonała szeregu napadów dywersyjnych na terytorium polskie, a między innymi słynnego napadu na Stołpce.

Wczoraj udał się do Kuczun komendant P. P. pow. stołpeckiego kom. Henrich z kilkoma policjantami, otaczając dom, w którym ukrywał się bandyta. Z domu padły do policjantów strzały rewolwerowe. Wywiązała się więc gęsta strzelanina, która długo nie dawa-

ła pozytywnego rezultatu. Zmobilizowano więc oddziały K. O. P., które wraz z przybyłymi dodatkami ze starostą stołpeckim na czele kilkunastoma policjantami przystąpiły do ataku. Bandyta zareagował rzucaniem na atakujących granatami ręcznymi, czem uniemożliwił zdobycie kryjówki. Dopiero użyte karabiny maszynowe doprowadziło do oswobodzenia domu. Bandyta ukrył się na strych, kontynuując przez rzucanie granatów ręcznych obronę.

W ostatnim dopiero momencie, gdy mu zabrakło naboju, wystrzelał z rewolweru pozabawił się życia.

Z policjantów jeden został lekko ranny.

Z Litwy Kowieńskiej.

Zgon zasłużonego obywatela.

Jak donoszą pisma kowieńskie, w dniu 15 kwietnia zmarł w majątku swoim Wodoktach na historycznej Łańdzie s. p. Antoni Zawisza, inżynier i rolnik, brat zmarłego przed paru laty w Wilnie dyrektora Okr. Dyr. Robót Publicznych s. p. Kazimierza Zawiszy.

Zmarły osierocił żonę i troje dzieci, z których jeden z synów jest sekretarzem osobistym min. Zaleskiego.

Znów awantura w kinie przeciwko filmowi wytwórni polskiej.

Onegdaj w kinoteatrze „Triumf” podczas wyświetlania obrazu „Ziemia obiecana” Reymonta ze znaną artystką polską Jadwigą Smosarską w roli tytułowej powtórnie przyszło do awantury. Ok. godz. 10-jej wiecz. na salę wtargnęła banda z kilkunastu osób, która zaczęła rozpętać publiczność i rzucać jajami, które miały uderzyć w ekran i rzucać kamieniami. Usiłowano również zalać ekran farbą. Na sali powstała panika, publiczność rzuciła się do wyjścia. Natychmiast zapalono światło i zawezwano policję, której udało się przytrzymać kilku podejrzanych osobników.

Popierajcie przemysł krajowy.

Z prasy litewskiej w Wilnie.

Prowokatorska rola Majusa.

Podajemy ciąg dalszy ciekawych publikacji „Pirminu” o Majusie.

Widząc, że prowokacja skutku nie odnosi i że jego słodkim słowem emigranci niedowierzają, przesyła Majus do ostatniej groźby.

Czwarty list Majusa.

Berlin, 16 stycznia 1928 r.

„Przysłałem mi rachunek z hotelu. Należy uiścić 135 marek. Zbliża się termin wyjazdu z Niemiec. Mam już wizę na wyjazd do ciepłej Brazylii. W związku z tem nagła potrzebuję 1.000 marek. Otrzymałem kilka listów z zaproszeniem do wyjazdu na Litwę, lecz sam rozumiesz, że tego uczynić nie mogę, chociażby mi góry złota obiecywano.

Mam również inne „propozycje”, o których Ci nie będę wspominał. Zakomunikuj Hieronimowi (Pleckajtisowi, przyp. red.), że o ile nie otrzymam 1000 marek, będę musiał przesyłać, a wtedy mnie nie obwiniać. Czekam jeszcze ten tydzień.

Antoni!

Listu powyższego nie ośmielił się Majus adresować bezpośrednio do Pleckajtis, lecz przesyłał go do pośrednictwa innej osoby. Po upływie 5 dni Majus przez tę samą osobę posłał do Pleckajtis jeszcze jeden list, w którym groził zdradą, domagając się tysiąca marek i oświadczając, że pisze po raz ostatni. Wszelako nie było to jeszcze żądanie ostatnie. 25-go stycznia nadał Majus na imię Pleckajtis krótką depeszę:

„Ob schicken sie Tausendfünfhundert Mark aus. Anton”.

Na pogroźki Majusa odpowiedział Pleckajtis listem następującym:

Wilno, 27 stycznia 1928 r.

Antoni, posyłam Ci odkrytą z zawiadomieniem, że nazajutrz wysię list. Tymczasem nazajutrz otrzymałem od Ciebie depeszę. W związku z tem projekt swój zmieniam i listu, o który prosiłeś, nie posyłam. Nie rozumiem ani Twojej depeszy, ani Twoich listów. O ile jesteś towarzyszem, to zrozum, gdzie Two miejsce i znaj swe obowiązki.

Wystarczy Ci pracy i po tej stronie oceanu Atlantyckiego, nie masz potrzeby wyjazdu ani do Brazylii, ani do francuskiego Konga w celu strzelania do czarnych, jak Ci proponuje p. Sztirpa. Czarnych wystarczy również na Litwie. Może być mowa o uczciwej pracy, o walce z faszyzmem. O ile chcesz do pracy naszej się przyłączyć, to napisz do nas list, jako towarzysz. Żadne groźby na nas nie wpływają. Nie mamy potrzeby Ciebie przekupywać... Zasyłam życzenia zdrowia.

J. Pleckajtis.

Z powyższego listu Majus, ukrywający się za nim tajny wywiad litewski, zrozumieł, że Pleckajtis prowokacją nie ulegnie. Wyjazd do Wilna dla dalszej prowokacji w tonie emigrantów był dla Majusa wielce ryzykowny i wręcz szkodliwy ze względu na groźby i szantaż. Pozostała Majusowi jedyna droga: odstąpić swe prowokatorskie oblicze, gdyż i faszyzmski rząd, rozporządzający tak cennymi „rewelacjami” Majusa nie miał racji dłużej z publikacją ich czekać. Na list Pleckajtis odpowiedział Majus długim, pełnym polajanki i pogroźki listem:

Berlin, 29 stycznia 1928 r.

„Otrzymałem Twój list, pisany na maszynie, z dnia 27 stycznia r. b. Doskonale on Ciebie charakteryzuje, stanowiąc dowód, że lepiej jest mieć do czynienia z murzynami z Konga, aniżeli z Tobą. Nigdy z Tobą współpracować nie będę, gdyż nie jestem sprzedajnik. Kiedy miałem sposobność „sprzedać się”, miałem przynajmniej poważną propozycję (przypominasz to dobrze, gdyż donosiłem ci o tem w swoim czasie). Propozycję owa odrzuciłem. Uroczystie przyrzekam nie prosić od Ciebie ani grosza, chociażbym zdychał po drodze z głodu. Popamiętaj wielki błąd, pragnąc oddać na mnie i zmusić do posłuszeństwa. Nie próbuj nawet tego, gdyż ludzie śniejści nic nie wskorali. Z natury dyktatorów nie znoszę. To też Ciebie również nie cierpię. Sakoda mi jedynie ludzi, którzy trafili w Two szpony. Wiem, co mi czynić należy i uczynię to w miarę możliwości. Masz rację twierdząc, że są murzyni poza granicami Konga. Obejrzyj się lepiej, a znajdziesz ich w pobliżu siebie. Murzyni to najgorsi, a w każdym razie nie stojący wyżej od wspomnianych przez Ciebie. W walce należy walczyć ze wszystkimi jednakowo. Barzo zaś nieładnie jednemu z nich służyć.

Sądźcie, iż umiem dobrze poznać ludzi, lecz po zreflekcji się z Tobą z goryczą się prze-konałem, że bynajmniej tak nie jest. Cieszę się, że zdobyłem w ten sposób porządną naukę. Uczę się trzeba zawsze, „wiek żyć, wiek uczyć”.

Ciężko mi było nad tem wszystkim myśleć. Pragnęłam milczeć i ażeby nie widzieć całego tego bogactwa, chciałem gdziekolwiek wyjechać, chociażby do Konga. Wszelako Twój list, zawierający żłośliwe zarzuty, zmusił mnie do mówienia. Będę więc mówić. Pamiętaj, że wyniknie stąd dla Ciebie dużo szkody.

Dziękuję cię milczeć nie cierpiąc za-sadniczo ani Ciebie, ani Twoj roboty? Są przy tobie ludzie bardzo porządni, wprost idealisci, jak np. dr. Paupauskas i inni. Nie chciałem im wy-rzadzać przykrości i rozstrząchać ich ran.

Z drugiej zaś strony, zawsze jest najroz-sadniej milczeć o tem, co człowieka bezpośrednio nie dotyczy. Zarzut twój co do przekupstwa jest dla mnie nieznosny i premedytacja go nie mogę. Prawda jest, że prosiłem od Ciebie pieniędzy, na których ci nie zbywa, niemniej jednak jest praw-dą, że nie mam pracy, a muszę się odżywiać i o-dziewać. Jechać do Ciebie nie chcę, a w Niem-czech zaś przebywać nie wolno, a przy tem nie mam środków do życia. Nasuwają się mi dwie alternatywy 1. Prosić od Ciebie pieniędzy i wy-

jechać do jakiegoś kraju, gdzieby się dało zna-leść nawet ciężkie zajęcia. 2. Rzucić się na nury Sprawy. Znajac twą surowość, nie pisałem o tem wprost, gdyż nie spodziewałem się pieniędzy o-trzymać.

Jednakże oddawać ci moje listy, a tyś nie udzielił mi nie żadnej odpowiedzi. Wystąpiłem ci więc depeszę. Dobrze się stało, żeś list przysłał, gdyż przynajmniej będę wiedział, że nie ma nadziei etc. etc.”.

Gniew Majusa całkiem jest zrozumiały. U-ważał się on za zdolnego prowokatora, a tym-czasem sprytnie obmyślony przezeń i przez jego szefa plan prowokacji spał na panewce. Półtora miesiąca nudnego oczekiwania nie przyniosło żadnych rezultatów.

Majus próbuje raz jeszcze sprowokować. Wydawało się, że powyższy list Majusa będzie ostatnim, tymczasem po upływie dwóch tygodni znów nadszedł list od Majusa, tym razem pod adresem Paupauskasa:

Berlin, 11 lutego 1928 r.

„Przyjacielu, jeżeli możesz, przyjdź na nie-zwrotanie do mnie, gdyż mam wiele do powie-dzenia. Proszę o rychły przyjazd, ponieważ upły-wa niezdługiego terminu mego pobytu w Niemczech. Niech jednak nie przyjeżdża Hieronim, gdyż z nim trudno się będzie porozumieć. Antoni!”.

Tudno orzec, co chciał tym razem wsko-rzać Majus, zapraszając do Berlina Paupauskasa. Rychły wyjazd Majusa z Niemiec był myślny, gdyż Majus mógł porośnąć w Berlinie na czas dłuższy. Wiedział on o tem dobrze i dlatego do wyjazdu się nie przygotowywał.

Z komitetu uczczenia pamięci straconych w Dynaburgu za sprawę wyzwolenia Wilna.

Sprawozdanie z Ogólnego Zebrania Członków Komitetu uczczenia pamięci straconych w Dynaburgu przez bolszewików w 1919 roku za sprawę wyzwolenia Wilna: Wacława Pac-Pomarnackiego, Wiktora Galińskiego, Felicjana Dyszlonka, Adama Kopernickiego, tudzież zmarłej w więzieniu w Smoleńsku, Karoliny Maczyńskiej.

Takowe zebranie odbyło się 25-go marca r. b. w sali Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie, obecnych było 25 osób, przewodniczący przez Komitetu Sędzia M. Malinśki, sekretarzował M. Bren-sztejn.

Komitet po ożywionych debatach jed-nogłośnie postanowił:

1. Pomnik postawić na cmentarzu Rossa w miejscu, gdzie zostali pochowani Obrońcy Wilna z lat 1919—20.

2. Pomnik ma być zrobiony w formie obelisku z dzikiego kamienia, na któ-rym będą: biały marmurowy krzyż i ta-kiel trzy tablice z odpowiednimi nadpisa-mi.

3. Pomnik ma być wykonany według rysunku, opracowanego przez inżyniera architekta p. Jana Borowskiego.

4. Koszt pomnika obliczono na 3 500 złotych.

5. Wykonanie tego wszystkiego pole-co-no Wydziałowi Wykonawczemu Kom-i-tetu.

Ze sprawozdania kasowego widać, że list do zbierania składek było rozdano 54, zwrócono tylko kilka, zebrano do dnia 25 marca około tysiąca złotych. Uchwalono także, by poświęcenie pomnika na Rossie odbyło się jesienią w roku bieżącym.

19 kwietnia przypadała 9 ta roczni-ca oswobodzenia Wilna od najeźdy bolsze-wickiego, a jednocześnie data wyprowadze-nia naszych Bohaterów z więzienia Łukis-kiego do Dynaburga, gdzie w kilkanaście dni potem zgineł z rąk bolszewików.

Wydział Wykonawczy ponownie zwraca się z gorącym apelem do całego pol-skiego społeczeństwa w Wilnie i Wileń-szczyźnie, aby swym datkiem dało moż-ność rozpocząć dzieło uczczenia pamięci naszych Bohaterów pomyślnie doprowa-dzić do końca.

Oprócz list składek u poszczególnych osób, zostały uproszone redakcje pism: „Dziennika Wileńskiego”, „Kurjera Wileń-skiego” i „Słowa” o łaskawe przyjmowa-nie ofiar na powyższy cel, jak również przyjmują składowi skarbnik komitetu p. Zygmunt Nagrodzki — Zawalna Nr. 11—A, skład rolniczy.

Giełda wileńska z dn. 20.IV. b. r.

Banknoty. Dolar St. Zjedn.	8.91
Ruble złote	4.76 1/2 — 4.75
8% L. Z. Państw. B. Rolnego zł. 100 w/zl.	
Listy zastawne Wil. Banku Ziemsk. zł. 100	74.50
Akcje Wileńskiego B-ku Ziemsk.	230.00—235.00

czas zatrzymywali nas zasadzki stłumio-nym głosem, który targał harmonję i ma-ciał urok nastroju.

„Stój, kto idzie?”

Żołnierze ukryci w gąszczach, przy-czaili się niby wilki czyhające na zdobycz. Po rozpoznaniu wartownika krótko meldo-wał i zmieniał miejsce. Zasadzki czuwały. Raud podoficerski podobny do leśnych du-chów co krok przystawał wsłuchując się w szmer lasu. Wokół panował spokój.

Nagle ciszę leśną rozdarł jeden strzał, drugi i dwie świetlane jasnozielone smu-gi ukazały się nad lasem i, oświetlając ognistym snopem iskier las, spadały ol-brzymimi łukami i zgasyły, tlejąc w zaro-słach; to po stronie sowieckiej wystrzelo-no rakiety.

Na wschodzie ukazywał się już świt, zaróżowione mgiełki wstawały ze snu, wo-kół rozległ się świergot budzącego się pta-czwa, nad którym górował głos, toku-jącego głuszcza, księcia nadniewiejskich lasów.

Ze strażnic już wychodziły ranne pa-trole, aby zmienić nocne zasadzki.

Znurzeli nocnym marszem wracali-my do strażnicy.

N.

RUCH ZAWODOWY.

Umowy o pracę pracowników umysłowych.

Po zuniifikowaniu w drodze ustawodawczej przepisów prawnych w dziedzinie umów o pracę robotników, w niedalekiej przyszłości zostaną uregulowane w drodze analogicznego rozporządzenia unifikacyjnego warunki pracy pracowników umysłowych.

Z dniem bowiem 23 lipca r. b. otrzymała moc obowiązującą nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie umów o pracę pracowników umysłowych.

Rozporządzenie to, poza podkreśleniem jego znaczeniem unifikacyjnym w dziedzinie prawodawstwa polskiego, zasługuje też na uwagę ze względu na wyłączenie uregulowania stosunków pracy pracowników umysłowych oraz liberalne traktowanie poruszanych kwestyj.

Wobec dużego znaczenia praktycznego omawianego rozporządzenia dla szerokiego rzeszy pracowników umysłowych podajemy niżej zasadnicze artykuły nowej ustawy.

Umowa o pracę zawiera się: 1) na okres próbny; 2) na okres wykonania określonej roboty; 3) na czas nieokreślony; 4) na czas określony.

Okres próbny trwa maximum 3 miesiące, licząc od chwili przystąpienia do pracy.

W sprawie rodzaju i zakresu obowiązków oraz wynagrodzenia w braku indywidualnej umowy, obowiązuje zawarta dla danego obszaru umowa zbiorowa lub też zwyczaj miejscowy, przyjęty w danej gałęzi pracy.

Bez zezwolenia pracodawcy pracownikowi nie wolno prowadzić własnego przedsiębiorstwa, jak również dokonywać transakcji, czy na własny, czy też na cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony.

Wypłata wynagrodzenia pieniężnego winna się dokonywać w gotówce.

Wypłata wynagrodzenia stałego odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

W wypadku zawinionej niewypłaty w terminie, pracodawca obowiązany jest do odpłacenia procentów zwłoki w wysokości od 2% do 3% miesięcznie.

Pracownikowi nie wolno bez zezwolenia pracodawcy przyjmować żadnego wynagrodzenia od osób trzecich z tytułu pełnienia przez niego obowiązków.

W razie niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków: 1) wskutek choroby lub nieszczerzego wypadku, jeżeli one nie zostały wywołane rozmyślnie; 2) wskutek powołania go do ćwiczeń wojskowych rezerwy lub do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego albo ławnika sądu pracy; 3) wskutek wykluczenia go od zajęć przez władzę sanitarną — pracownik zachowuje przez okres 3 miesięczny prawo

do wynagrodzenia w całości chyba, że w ciągu tych 3 miesięcy umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu wskutek, a) upływu czasu, b) ukończenia okresu wykonania określonej roboty, na który umowę zawarto lub c) wskutek wypowiedzenia, dokonanego przed zaistnieniem jednej z przyczyn wyżej wymienionych.

Pracownik zatrzymuje również prawo do wynagrodzenia w razie niemożności pełnienia obowiązków z ważnej przyczyny przez krótki okres czasu.

Z wynagrodzenia pracownika wolno potrącać tylko następujące należności: 1) bieżące i zaległe daniny i opłaty publiczne; 2) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych lub egzekucyjnych; 3) zaliczki pieniężne, udzielone pracownikowi na poczet wynagrodzenia; 4) kary umowne.

Umowa o pracę rozwiązuje się: 1) w okresie próbnym pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca kalendarzowego, po uprzednim dwutygodniowym wypowiedzeniu; 2) po ukończeniu roboty, dla której wykonania umowa była zawarta; 3) po upływie czasu umówionego; 4) po upływie 3 miesięcy od wypowiedzenia, jeżeli umowa ta zawarto na czas nieokreślony; 5) w razie wcielenia pracownika, jako poborowego do służby czynnej; 6) za wzajemnym porozumieniem stron.

Wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić podczas urlopu, choroby pracownika, o ile choroba nie trwa dłużej niż 3 miesiące, oraz podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy.

Po wypowiedzeniu umowy o pracę pracownik ma prawo do żądania czasu w godzinach pracy w celu szukania nowej posady, co najmniej w ilości 3 dni roboczych miesięcznie.

W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy umowy o pracę nie rozwiązuje się.

W wypadku zmiany właściciela przedsiębiorstwa stosunek pracy trwa nadal bez zmiany.

W razie rozwiązania umowy z winy pracownika lub wystąpienia jego przed czasem bez ważnej przyczyny, pracodawcy służy prawo do wynagrodzenia szkód i strat.

Bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika, jeżeli pracownik pracował w przedsiębiorstwie co najmniej 10 lat, pracodawca winien wypłacić rocznie z chwilą śmierci pracownika 3 miesięczne wynagrodzenie.

Jeżeli stosunek pracy trwał, co najmniej 20 lat odprawa stanowi będzie 6 miesięczne wynagrodzenie.

Tylko małżonka i zstępni otrzymują pełną odprawę, pozostała rodzina 1/3 wyżej wymienionych norm.

„delegata” zdołać zmniejszyć rzeczywiste ciężkie brzemie podatków.

Na pytanie nasze, ile podpisanie tej odezwy będzie nas kosztowało, p. „delegat” poinformował się, ile Związek Nasz liczy członków i dowiedziawszy się, że około 2000, powiedział, że w takim razie wypadnie to bardzo tanio, tylko po 10 groszy od członka.

Pan „delegat” wędruje po mieście od sklepu do sklepu, od warsztatu, do warsztatu, nie czyniąc różnicy pomiędzy stanami i narodowościami i wszędzie otrzymuje podpisy i zbiera składki na podróż swą do Warszawy.

Aczkolwiek sytuacja wielu płatników szczególnie z pośród drobnych handlarzy naszego miasta jest istotnie bardzo ciężka i podatki nieraz rzeczywiście przewyższają zdolności płatnicze podatników, jednak nad temi sprawami czuwają Centrale organizacyj gospodarczych, w tej liczbie i Centrala naszego związku, które od szeregu lat zwracają się do władz centralnych z odpowiednimi memorjami i nie drogą takich odezwy, i nie pp. „delegat” Jodko-Narkiewicz, Szelewicz i t.p. swoim zastępstwem przed Sejmem zmienia nasz obecny system podatkowy.

Wobec tego nie wątpimy, iż niniejsze ostrzeżenie odniesie pożądany skutek i o gół podatników należyce oceni istotny cel akcji pana „delegata” i t.p.

Racz Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Zarząd Centr. Związku Żyd. Drob. Kupców Ziemi Wileńskiej.

Wicę ustąpił ze stanowiska prezesa klubu białoruskiego?

Sw. Własow. W owym czasie wspólnie z Taraszkiewiczem nosiliśmy się z zamiarem zorganizowania polsko-białoruskiego T-wa, poczyniliśmy nawet w tej sprawie pierwsze kroki. Nasze stanowisko wywołało opozycję pozostałych członków klubu i to było powodem ustąpienia Taraszkiewicza. Jestem prezesem Radoszkowickiego Wileńskiego T-wa Szkoły Białoruskiej, które utrzymuje 4 gimnazja. T-wa utrzymywało 67 prywatnych białoruskich szkół, które jednakowoż wskutek sabotażu władz zostały zlikwidowane. Nastąpił okres tajnego szkolnictwa, a w związku z tem szereg procesów. Prześleam na świadków w tych sprawach b. min. Thugutta, b. sen. Krzyżanowskiego. Między innymi

na tem tle wskutek prześladowań popełniła samobójstwo jedna nauczycielka białoruska w pow. słonimskim.

Mac. Babiński. Jak przedstawia się białoruskie szkolnictwo rządowe?

Sw. Własow. Było złożonych deklaracji na 412 szkół białoruskich — otworzono zaledwie 3, w następnym roku t. j. 1927—28 nieco więcej. Za czasów Litwy Środkowej było około 400 szkół białoruskich, zlikwidowanych wskutek planowej polityki Warszawy w tym względzie. T-wa Szkoły Białoruskiej ma 400 hurtków (kół) 105 bibliotek i 6 domów ludowych.

Abiturjenci gimnazjów białoruskich to nasza tragedia, bowiem rok rocznie zmniejsza się liczba inteligencji białoruskiej. Zmuszeni są oni wyjeżdżać do Pragi, Francji, Włoch; ci, co jadą do Mińska zostają straceni.

W tym roku dzięki interwencji u min. Dobruckiego pozwolono abiturjentom białoruskim wstąpić na U. S. B. w charakterze wolnych słuchaczy.

Mac. Babiński. Jak się przedstawia sprawa niepodległości i autonomii?

Sw. Własow. Niepodległość była zawsze i jest ideałem Białorusinów. Zapatrywano się na tę sprawę jak na historyczną drogę rozwoju, realnie w obecnych koniunkturach tego nie traktowano.

Mac. Babiński. Jaki był materialny stan Taraszkiewicza?

Sw. Własow. Był on zamożny, żona posiadała własność ziemską.

Dziwna odezwa.

Poniżej podajemy list nadesłany do naszej redakcji przez Centralny Związek Żydowskich Drobnych Kupców ziemi wileńskiej.

Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszem uprzejmie prosimy Pana Redaktora za pośrednictwem Jego poczytelnego pisma ostrzec nałownych płatników podatków przed pomysłowymi nabieraczami, sprytnie wyzyskującymi ich naiwność i niedolę.

Oto w poniedziałek, dn. 16 b. m. do naszego Związku zjawił się jakiś jegomość i zaproponował Związkowi podpisać się pod odezwą do Sejmu od obywateli Wielkiego Miasta Wilna. W odezwie są umieszczone bardzo błogie żądania „pełnego umorzenia wszystkich podatków zaległych nieuiszczonych do końca roku 1927 przez obywateli miasta Wilna”. Dalej czytamy w odezwie: „żądamy zmniejszenia wszystkich podatków do połowy obecnej płatności”, „żądamy zmniejszenia podatków: obrotowych, dochodowych, majątkowych, opłat akcyzowych skarbowych, od patentów, świadectw i t. p.”, „żądamy zmniejszenia opłat komunalnych samorządowych, opłat lokalowych, magistralskich, opłat Kasy Chorych i t. p. Pod odezwą wydrukowany podpis Delegat Kazimierz Jodko-Narkiewicz, redaktor Wileńskiej „Dziś”. Czytamy podpis Szelewicza w imieniu Związku hoteli, a jeszcze dalej całe dziesiątki a może i setki podpisów różnych nałownych ludzi, którzy udawali, iż podpisaniem odezwy i odpłaceniem składki na podróż do Warszawy p.

„delegata” zdołać zmniejszyć rzeczywiste ciężkie brzemie podatków.

Na pytanie nasze, ile podpisanie tej odezwy będzie nas kosztowało, p. „delegat” poinformował się, ile Związek Nasz liczy członków i dowiedziawszy się, że około 2000, powiedział, że w takim razie wypadnie to bardzo tanio, tylko po 10 groszy od członka.

Pan „delegat” wędruje po mieście od sklepu do sklepu, od warsztatu, do warsztatu, nie czyniąc różnicy pomiędzy stanami i narodowościami i wszędzie otrzymuje podpisy i zbiera składki na podróż swą do Warszawy.

Aczkolwiek sytuacja wielu płatników szczególnie z pośród drobnych handlarzy naszego miasta jest istotnie bardzo ciężka i podatki nieraz rzeczywiście przewyższają zdolności płatnicze podatników, jednak nad temi sprawami czuwają Centrale organizacyj gospodarczych, w tej liczbie i Centrala naszego związku, które od szeregu lat zwracają się do władz centralnych z odpowiednimi memorjami i nie drogą takich odezwy, i nie pp. „delegat” Jodko-Narkiewicz, Szelewicz i t.p. swoim zastępstwem przed Sejmem zmienia nasz obecny system podatkowy.

Wobec tego nie wątpimy, iż niniejsze ostrzeżenie odniesie pożądany skutek i o gół podatników należyce oceni istotny cel akcji pana „delegata” i t.p.

Racz Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Zarząd Centr. Związku Żyd. Drob. Kupców Ziemi Wileńskiej.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

37 dzień procesu „Hromady”.

Dzień wczorajszy był poświęcony przeważnie odczytywaniu zeznań świadków odwoławczych, których niestawiennictwo sąd postanowił usprawiedliwić. Ze świadków obrony stawili się jedynie Chaim Gierszowicz. Podajemy zeznania nie umieszczone z braku miejsca w numerze wczorajszym.

Zeznanie b. sen. Aleksandra Własowa.

Mac. Babiński. Co wywołało rozłam w poselskim klubie białoruskim?

Sw. Własow. Przyczyną rozłamu była sprawa ustosunkowania się do programu rolnego—przekonanie, że polityka opiera się na masę ludową da lepsze rezultaty.

Mac. Babiński. Dlaczego Taraszkiewicz ustąpił ze stanowiska prezesa klubu białoruskiego?

Sw. Własow. W owym czasie wspólnie z Taraszkiewiczem nosiliśmy się z zamiarem zorganizowania polsko-białoruskiego T-wa, poczyniliśmy nawet w tej sprawie pierwsze kroki. Nasze stanowisko wywołało opozycję pozostałych członków klubu i to było powodem ustąpienia Taraszkiewicza. Jestem prezesem Radoszkowickiego Wileńskiego T-wa Szkoły Białoruskiej, które utrzymuje 4 gimnazja. T-wa utrzymywało 67 prywatnych białoruskich szkół, które jednakowoż wskutek sabotażu władz zostały zlikwidowane. Nastąpił okres tajnego szkolnictwa, a w związku z tem szereg procesów. Prześleam na świadków w tych sprawach b. min. Thugutta, b. sen. Krzyżanowskiego. Między innymi

Zeznanie św. pos. Fleganta Wołyńskiego.

Prok. zapytuje św. pos. Fleganta Wołyńskiego, czy był on na konferencji w Berlinie w r. 1925?

Sw. Od r. 1922 do 1927 nigdy z Wilejki nie wyjeżdżałem.

Mac. Honigwill. Czy do pana nie dochodziły wieści, że pan w tym roku wyjeżdżał do Rosji Sow?

Sw. Owszem. Pochodzi to stąd, że w okresie wyborów obawiając się aresztu i prześladowań ukrywałem się — jednakowoż w Rosji nie byłem. Dalej św. stwierdza, że w szkołach białoruskich, które otwarto wyklada się po polsku, gdyż wykladała tam nauczyciele Polacy z Galicji lub Kongresówki.

Osk. Rak-Michajłowski. Czy wiadomo panu, że na Łotwie na 35000 Białorusinów jest 35 szkół białoruskich i jedno gimnazjum białor. państwowe?

Sw. Tak, tam jest inna polityka. Tam zarządzenia władz centralnych są wykonywane. U nas odwrotnie.

Świadek Ant. i Bol. Modzelewscy, w odczytanych zeznaniach stwierdzają, że osk. Szkodziec mówił im o konieczności amnestii dla więźniów politycznych w Polsce, o rozroście „Hromady” i jednocześnie nakłaniał ich do wstąpienia do „Hromady”.

Sw. Grudziński, aczkolwiek zeznał,

KRONIKA.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Otwarcie Ogniska Akademickiego. „Dziś”, dn. 21 otwarcie Ogniska Akademickiego tradycyjną „sobótkę”. Początek o godz. 10 wiecz.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zapomogi bezrobotnym. Onegdaj Wileński Urząd Funduszu Bezrobocia wydał zapomogi pieniężne 1337 bezrobotnym pracującym fizycznie.

SPRAWY HANDLOWE.

— Handel z Rosją sowiecką. Ostatnio przez pograniczną stację Zachacie przewieziono do Rosji sowieckiej 22 wagony żelaza, 1 wagon węgla, jeden koksu i 2 wagony szkła.

Przez ten sam punkt pograniczny z Rosji sowieckiej przeszło do Polski 3 wagony ryby i 1 wagon cukierków.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zjazd rabinów. W dniach 24 i 25 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd rabinów z województwa wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. W związku ze zbliżającymi się wyborami do gmin żydowskich — zjazd ma na celu utworzenie jednolitego bloku religijnego.

NADESZŁANE.

— Polskie Towarzystwo Teozoficzne komunikuje, że się przeniosło do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 15 m. klubu wileńskiego. Po przewiezieniu pogrądzonych do interesujących się rozpoczyna w niedzielę 22 b. m. o godz. 4.30 popoł. Tematy najbliższych pogadanek: Karma i Mesjanizm a Teozofia.

Z POGRANICZA.

— Zatrzymanie uczniów gimnazjalnych na pogranicznej sowieckiej. Onegdaj na odcinku Stopolce patrol K.O.P-u zatrzymał 3-ech uczniów ze starszych klas gimnazjalnych (z Warszawy i Lublina), którzy prawdopodobnie mieli zamiar w sposób nielegalny przedostać się do Rosji sowieckiej. Zatrzymanym odesłani zostaną do miejsc zamieszkania.

— Zwiększenie obsady straży granicznej na Litwie. Jak donoszą z pogranicza, z rozporządzenia litewskiego Ministerstwa Obrony Krajowej została wzmocniona obsada straży granicznej. Zarządzenie to jest spowodowane stwierdzeniem, iż niekiedy z socj.-dem. litewskich, ukrywających się przed policją, usiłują przekroczyć nielegalnie granicę i przedostać się do Polski.

Prócz powyższego zarządzenia, wydany został rozkaz zabraniający ludności pogranicznej, przyjmowania do siebie na noc osób, bez uprzedniego na to otrzymania zezwolenia od władz policyjnych.

RÓŻNE.

— Komisja do badania stanu piekarni. W najbliższych dniach w Wilnie zostanie zorganizowana komisja wojewódzka do badania wypieku chleba i kontroli stanu sanitarnego piekarni, znajdujących się na terenie województwa. Komisja ta posiadać będzie specjalnych swych urzędników, którzy objeżdżając teren województwa będą przeprowadzać kontrolę poszczególnych piekarni. Komisja ta powstaje z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SOBOTA 21 kwietnia.

15.30. Transmisja z Warszawy. „Trójpierścienie i Trójpierścienie” odczyt z działu „Historia” z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich” wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski.

16.00. Chwilka literacka.

16.15. Komunikat dla rolników w opracowaniu Zw. Kółek i Organ. Roln. Z. Wileńskiej.

16.30. „O wychowaniu estetycznym i nauce rysunku w szkole” odczyt z działu „Sztuka” wygłosi Marian Stonecki.

16.45. „Obecna wiosna a praca w polu” odczyt z działu „Rolnictwo” wygł. Czesław Makowski.

17.20. Transmisja z Warszawy. „Radiokronika” wygł. dr. Marian Stępiński.

17.30. „Kąpiel dla pań” wygł. p. Ela Banerlowa.

18.15. Audycja literacka: „Jablusko” radjofonizowany fragment Verne'la w wykonaniu artystów Reduty Eleonory i Wacława Sciborów.

19.00. Gazetka radiowa.

19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35. „Źródła mineralne w Polsce” odczyt z działu „Nauka o Polsce” wygł. prof. U. S. B. dr. Bronisław Żydowski.

20.00. Pogadanka radiotechniczna.

20.30. Transmisja z Warszawy. Operetka Fr. Lehar'a „Nareszcie sami”.

16.15. Komunikat harserski.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

SEBOTA

21 kwietnia.

Dziś: Feliksa M.

Jutro: Sotera.

Wschód słońca—g. 4 m. 27

Zachód „ g. 18 m. 55

METEOROLOGICZNA.

— Sproszczenie Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 20. IV. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 756. Temperatura średnia 20° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający — północno-zachodni. Pochmurno. Śnieg, deszcz. Minimum na dobę—2° C. Maksimum na dobę+7° C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 20 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął zarząd Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastycznych w sprawie dorocznej Wystawy T-wa w Wilnie, prezesa Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej dr. Sztolcmana, inspektora Funduszu Bezrobocia p. Rawa-Grabowskiego, p. Łuczowskiego i delegację Polskiej Ligii Gospodarczej w sprawie Targów Północnych, delegację Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych Ziemi Wileńskiej z zaproszeniem na poświęcenie sztandaru Związku, które odbędzie się w dniu 3 maja oraz prof. Władysław w sprawach opieki lekarskiej.

MIĘJSKA.

— Wyjazd prezydenta miasta do Poznania. Jak się dowiadujemy, z ramienia Samorządu Wileńskiego i Komitetu Wykonawczego Targów Północnych w Wilnie—w uroczystościach otwarcia międzynarodowych Targów w Poznaniu weźmie udział prezydent miasta mec. Folejewski.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek 26 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym:

1) sprawa przeniesienia kredytów w budżecie na rok 1927/28,

2) program robót inwestycyjnych (rozbudowa elektrowni miejskiej i roboty kanalizacyjno-wodociągowe w granicach przyznanej miastu pożyczki krótkoterminowej),

3) sprawa oprocentowania i amortyzacji 3 pożyczek w wysokości 50 tys. zł. na remont domów,

4) komunikat w sprawie pisma Ministerstwa Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku lokalnego i od nieruchomości,

5) sprawa godzin handlu w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.,

6) komunikat w sprawie uruchomienia teatru letniego koncertów symfonicznych i poranków muzycznych w ogrodzie Bernardyńskim na sezon letni 1928 r.,

7) sprawa przyjęcia przez miasto depozytu biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie,

8) projekt 2 stypendiów dla uczących się dzieci pracowników miejskiej straży ogniowej.

9) sprawy emerytalne,

10) sprawa umorzenia należności od T-wa Krajowego z tytułu komornego i świadczeń rzeczowych oraz ustalenie tenuty dzierżawnej na rok 1928,

11) wybory przedstawicieli Rady Miejskiej do Państwowego Rady Rozbudowy m. Wilna,

12) wybory członka Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępującego p. Z. Kurana,

13) wybory członka Komisji Gospodarczej na miejsce ustępującego p. St. Pławskiego.

— Zawnik Abramowicz powraca do pracy. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia, od którego już czasu chorego szefa Sekcji Nieruchomości i Ziemi Miejskiej Magistratu ławnika G. Abramowicza, znacznie się poprawił. W związku z powyższym ławnik Abramowicz prawdopodobnie już w najbliższym czasie obejmie urzędowanie.

— Roboty inwestycyjne. Ostatnio Magistrat rozpoczął roboty kanalizacyjne na ul. Dąbrowskiego. Ogółem w chwili obecnej Magistrat na robotach inwestycyjnych zatrudnia 320 robotników.

SAMORZĄDOWA.

— O szosę Wilno—Werkli. Na odbytem onegdaj posiedzeniu Rady Gminnej w Trokach, postanowiono zwrócić się z prośbą do władz z przeprowadzeniem ponownych studiów nad wyznaczeniem kierunku przyszłej szosy Werkli—Wilno. Są dwa projekty budowy tej szosy jeden przez Wąkę Murwaną i drugi przez wieś Ligojme. Rada gminna w Trokach uznaje za dogodniejszy kierunek szosy przez wieś Ligojme. Sprawa ta w najbliższych dniach zostanie rozstrzygnięta.

Z POCZTY.

— Sprostowanie i wyjaśnienie. Umieszczona w dniu wczorajszym notatka kronikarska o danych statystycznych ruchu pocztowego jak się dowiadujemy dotyczy tylko miasta Wilna, a nie okręgu Dyrekcyj Wileńskiej.

Tak samo wiadomość wczorajszy dotycząca przebudowy sieci telegr.-telefon. w okręgu Wil. Dyb. Poczt i Telegr. z napowietrzną na podziemną, — dotyczy tylko sieci napowietrznej m. Wilna, która ma być w r. b. zamieniona z napowietrznej na podziemną kablową.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta” na Pohulance.** „Eros i Psyche”. Dziś o godz. 20-ej po raz 17-ty powieść sceniczna Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche” z udziałem pełnego zespołu R. Dutkiewicza.

— **Ostatnia popołudniówka „Wilków w nocy”.** Dziś w niedzielę o godz. 16-ej po raz ostatni, po cennych zniesionych, przedstawienie popularnej komedii w trzech odsłonach T. Rittnera „Wilków w nocy”. Tegoż dnia o godz. 20-ej „Eros i Psyche”.

— **„Ptak”.** W najbliższej nowości Reduty, którą będzie komedia w 3 ch odsłonach Jerzego Szaniawskiego biorą udział: J. Osterwa, St. Korzeniowski, E. Sciborowa, S. Butkiewicz, Z. Chmielewski, J. Cornobis, W. Gasłowski, St. Larewicz, K. Pagowski, M. Pili i L. Wolęjko.

— **Teatr Polski sala „Lutnia”.** Występy Jadwigi Smosarskiej. Dziś po raz trzeci Jadwiga Smosarska wystąpi w swej świetnej roli Maici, w komedii Verneuil „Ożel czy Reska”.

Jutro w niedzielę komedia ta grana będzie po raz ostatni.

— **Jutrzejšia popołudniówka.** Jutro w niedzielę o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie sztuka A. Tolstoj i P. Szczygolewa „S i e k c a r o w e j” (Raspurin). Ceny od 20 gr.

— **Premiera poniedziałkowa z występami Jadwigi Smosarskiej.** W poniedziałek po raz pierwszy grana będzie komedia satyryczna Fodor „Majgorzata z Navarry” z Jadwigą Smosarską w roli głównej. Wiekś a część biletów kasa zamawiaj już sprzedawa na to widowisko.

— **Pokaz taneczny L. Winogradzkiej-Gregor.** Dziś o godz. 5 m. 15 wystąpi po raz ostatni w sezonie zaszczytnie znana w kraju jak również zagranicą taneczka piastyczna Lidia Winogradzka-Gregor wraz ze swym zespołem tanecznym.

Ciekawe kompozycje oraz piękne kostiumy budzą duże zainteresowanie. Pozostałe bilety nabyc można w kasie Teatru Polskiego od godz. 10-ej rano w ciągu całego dnia.

— **Koncert W. Kochańskiego.** Wielkie zainteresowanie wzbudził koncert świetnego skrzypka-wirtuozu Wacława Kochańskiego, który wystąpi w Wilnie raz jeden jutro, w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. w gmachu Teatru Polskiego.

W programie: Bach, Chopin, Schubert, Wilhelm, Fiorillo, Rinski-Korskow, Tor Aulin, Manuel de Falla i Albeniz.

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne.** Dziś w sobotę o godz. 8 m. 30 wiecz. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33/a) niezwykły koncert najwybitniejszej wiołoncelistki-solistki Gewandhausu w Lipsku Judyty Bokor, która na występach swych odbytych niemal na całej kuli ziemskiej zbierała zaszczytne laury grając wszędzie przy przepięknych widowiskach.

Program dzisiejszego koncertu składa się z najtrudniejszych utworów wiołoncelowych w wykonaniu których p. J. Bokor wyraża brawurowy polot artyst. i fenomenalną wprost technikę.

J. Bokor odegra: Saint-Saens, sonatę Brahmsa oraz utwory S. Maile, Bacha, Faure, Bruch i inne. Bilety od 1 zł. do 5 zł. do godz. 4 popoł. w „Orbisie” i od 5-ej w kasie Klubu Mickiewicza 33/a.

— **Koncert na rzecz P. tronu Wileńskiego.** Dziś dnia 21.IV odbędzie się w Sali Śniadkowej U. S. B. wielki koncert na rzecz Patronatu Wileńskiego. Udział biorą p. p. Zofia Bortkiewicz-Wylezińska (śpiew), Janina Sumorokowa (deklamacja), Adam Wróblewski (śpiew), Władysław Trocki (fortepian), Bogusław i ciekawy program zawiera: Sonatę h-moll Chopina, sonet Petrarki i Mephisto-Valse Liszta, aria z oper Cyganeria, Straszny Dwór, Tosca, pieśń Niewiadomskiego, Priemana, Betinelli, utwory Stafia i Kopalewskiego. Bilety do nabycia przy wejściu na salę od 7-ej wiecz. Początek koncertu o godz. 8-ej wiecz.

— **Przedstawienie „Wesela na Wilf szczy”.** które na Jezdzie Kół Krajoznawczych Międzyzdrzy, wzbudziło tak wielkie zainteresowanie zostanie powtórzone dwukrotnie dziś w sobotę 21 b. m. o godz. 17-ej (5 popoł.) i o godz. 19-ej m. 30 w sali gimn. im. Ad. Mickiewicza Dominikańska 3, tamże nabywać można bilety.

Na wileńskim bruku.

— **Zginęła J. Martel.** Szejna Aboleska zam. przy ul. Mickiewicza 47, zameldowała, że służąca jej, Jadwiga Martel, w dniu 16 b. m. wyszła w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła.

— **Trupa z rzeki Wilgi** wydobyto trupa nieznanego towarzysza.

— **W lesie Trynopolskim** znaleziono trupa noworodka płci męskiej.

— **Esencja octowa.** W bramie domu nr. 3, przy ul. Rudnickiej, usiłował otruci się esencją octową W. R. zam. przy ul. Mostowej 15. De-

sperta i mieszczone w szpitalu żydowskim.

— **Za pomocą otwarcia okna.** Na szkodę Bronisława Sinkiewicza zam. przy ul. Bobrujskiej 4, skradziono za pomocą otwarcia okna futro wart. 1200 zł.

Walki zapasnicze w cyrku.

10 ty dzień walk minął pod znakiem awantur.

Początek temu dała walka dwóch, ciężkiej wagi zapasników: Bryty z Kiriłowem. Obydwa walczyli z niezwykłą zaciętością, a w zapale walki tarzali się poza dywanem. Rezultat był taki, że Kiriłow miał rozbity nos, a Bryła naruszony ząb. Więcej agresywnemu Kiriłowowi udzielono 2 ostrzeżenia, Bryle zaś zato, że nie pozostawał dłużnym, upomnienie. Po 20 min. walkę nierozstrzygnięto.

W następnej parze Petersen w 11 min. pokonał przetrutem przez biodro Krystofa.

Otów w walce z potężnym Poschofem, używał wszelkich dozwolonych i niedozwolonych środków, by w 20 min. walce nie dać się pokonać, co też w zupełności mu się udało.

Wielkopoleński Pinecki swym bezkonkurencyjnym podwojnym nelsonem w 23 min. w decydującym spotkaniu pokonał Budrusa, zyskując gorący aplauz publiczności.

Kiriłow zgłosił zażalenie nieważności swojej porażki z Pineckim, czego sędziowie nie uznali, tłumacząc, że może jedynie skorzystać z prawa rewanżu. Wobec zgody Kiriłowa rewanżowa walka wyznaczona została na dzień dzisiejszy.

Dziś, w sobotę walczyli: Poschof—Prahaska, Bryła—Petersen, Hubert—Szczerbiński i decydująca walka Kiriłow—Pinecki.

SPORT.

Z ruchu bokserskiego.

Konstytucyjne zebranie Okr. Zw. Bokserskiego.

W dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 18 w lokalu Ośrodka W. F. Wilno odbędzie się konstytucyjne zebranie Okręgowego Związku Bokserskiego z następującym porządkiem dnia: 1) zagajenie, 2) odczytanie statutu Polsk. Zw. Boks., 3) przyjęcie statutu O. Z. B. i rozwiązanie Okręgowego Związku Boks., 4) wybory władz O. Z. B., 5) wolne wnioski.

Wielkie zawody bokserskie w dniu 3-go maja.

Podobnie jak i ub. roku organizuje Ośrodek W. F. Wilno i w tym roku w dniu 3 maja wielkie propagandowe zawody bokserskie.

Zawody odbędą się w Ogródniku Bernardyńskim o godz. 12 w południe na ringu bokserskim Ośrodka W. F.

Walki będą prowadzone: we wszystkich wagach, w zależności od zgłoszeń.

Zawody są dostępne dla wszystkich, zarówno stowarzyszonych, jak niestowarzyszonych. Warunkiem dopuszczenia do zawodów jest ukończenie 16 roku życia i amatorsko sportowe.

Zawodnicy zgłoszeni do zawodów, zostaną podzieleni na klasy zależnie od swych kwalifikacji. Każdy zawodnik walczy 1 raz. Walki są 3 rundowe po 3 minuty każda runda z 1 minutową przerwą między rundami.

W zawodach obowiązuje regulamin P. Z. B. Zawodnicy winni posiadać jako ubiór: krótkie spodenki i bućki bokserskie, względnie pantofle gimnastyczne.

Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w szpitalu Ogródniku Bernardyńskiego o godz. 10 rano. Do zawodów będą dopuszczeni tylko zawodnicy, posiadający kartę zdrowia, wydaną przez lekarza.

Każdy zawodnik, zgłaszający się do zawodów winien być zaopatrzonej w zaopatrzenie klubu, stwierdzające jego wagę. Niezależnie od tego odbędzie się przed zawodami kontrola wagi (w Ogródniku Bernardyńskim). Zawodnicy niestowarzyszonych, zgłaszający się do zawodów winni zgłosić się w dniu 26/IV o godz. 19 w sali Ośrodka W. F. Wilno.

Zgłoszenia przyjmują Ośrodek W. F. Wilno do dnia 27/IV b. r. Najlepsi zawodnicy zostaną nagrodzeni żetonami pamiątkowymi Ośrodka. W czasie przerwy zawodów zostaną rozdane żetony za mistrzostwo Wilna.

Listy do Redakcji.

Otrzymujemy od p. Pawlukiewicza list, który zamieszczamy w oryginale, nie czyniąc w nim żadnych składowych zmian. (Red.)

W Kurjerze Wileńskim, z dnia 19 b. m. w rubryce: „Proces Hamady” w zeznaniach świadka b. p. Chomińskiego jest między innymi fraza: „Niema żadnego uczelnie Białorusina, któremu przywołyto człowieka podaje rękę, któryby nie pisał o Białorusi”. Podobny frazes nieco w innej formie został zamieszczony w „Dzienniku Wileńskim”.

Wobec tego, iż frazes podany nie odpowiada prawdzie, proszę uprzejmie o zamieszczeniu niniejszym moich słów kłóli.

Jestem głęboko zdziwiony, iż p. Chomiński będąc politykiem tem frazesem w miejscu publicznym wypowiedział absolutną nieprawdę, gdyż nie przypuszczam, aby świadomnie dopuścił się fałszu. Biorąc pod uwagę, iż wydawca przeze mnie w ciągu parę lat gazeta „Białoruskie Słowo”, będąca wyrazem mego idealizmu, właśnie na naczelne miejsce wysuwała idealną niepodległość Białorusi, przy uznaniu państwowości polskiej w dobie dzisiejszej.

Również stworzona przezemnie „Białoruska Partia Narodowa” pierwszym punktem swego programu stawia: „Za swój ideał niepodległość złączonych części Białorusi”. Program tej partii również był wydrukowany w „Biał. Słowie”. Ponieważ zaś frazes omawiany został podany w rozmaitej formie w kilku dziennikach, chciałbym wiedzieć, iż zachodzi tu pewna nieścisłość sprawozdawcy, lub nieporozumienie, na złej wole nie oparte. Rezerwując za sobą prawo właściwego zarezerwowania — niniejszem zwracam się do p. Chomińskiego z propozycją wyjaśnić czy i o ile przypisywany temu frazes mił miejsce i w jakiej mianoście formie został podany w Sądzie.

P. Pawlukiewicz.

20. IV. 28 r

O f i a r y.

Od pp. Zygmuntowstwa N-grodzkiego na żłobek p. Jadwigi Brensteinowej zł. 15.

Na chronisk im. Józefa Piłsudskiego 15 zł.

CYRK „Colosseum”

plac Łukis 1.

Kino-Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś najrozkoszniejszy film sezonu! Szlagier „UFA”-film 1928 r.

„OSTATNI WALC”

W rolach głównych 3 GWIAZDY, ulubieńcy publiczności WILLI FRITZ, LIANA HAJD i SUZY VERNON Sukces wsze hświatowy! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15 1220

Kino Kolejowe „Ognisko”
(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych!

REKORDOWY FILM PRODUKCJI KRAJOWEJ! (Pieśń miłości). Współczesny dramat salonowy w 12 akt. wedł. głosnej powieści Hel. Malszke. W rol. gł.: J. SMOSARSKA, J. WĘGRZYN i in.

Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 4. Ceny miejsc: I i II—1 zł., III—75 gr., kupon do łoża—1.40

UWAGA: W kancelarii „Ognisko” przyjmują się zapisy do „Kółka Operowego Młodzieży” pod kier. p. M. Worotyńskiego. 1216-7

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 21 do 24 kwietnia r. b. włącznie będzie wyświetlany wspaniały film morski „FALKLAND” (Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich). Tragedia nocy 8 grudnia 1914 roku, w 10 akt. przy udziale angielskiej admiralacji. Na podstawie wydobytych z tajnych archiwów wojennych oryginalnych zdjęć. Przy wykonaniu tego filmu zatopiono 7 specjalnie zbudowanych okrętów. Reż. Walter Summers. Nadprogram: „SKARB” w 1 akcie. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Ceny: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: „SAD BOŻY”.

KINO „Polonia”
Mickiewicza 22.

Dziś! Film ze śpiewem. Wspaniały atut kinematografii

Gehenna miłości — przepiękny dramat w 12 aktach z życia artystów i artystek kinematografii IWAN PETROWICZ, Vivian Gibson, Bruno Kastner, George Aleksander. Początek o godz. 4-ej, ostatni seans 10.25.

Nad program: 1) Zdjęcia z balu filmowego w dniu 1-go lutego 1928 roku. 2) Wyniki wychowania fizycznego M. ENGELSZEJNA, który przyjmuje codziennie kąpiel na Wilgi w zimie przy 20 stopniach mrozu. 1221

KINO „PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Dziś długo oczekiwany film

ORŁY WOJENNE (WIELKA PARADA W POWIETRZU)

Przebieg wojny! Błogosławieństwo pokój! Wielka epopeja wojenna na ekranie. Dramat batalistyczny w 14 akt. W roli głównej słynny porucznik Grzegorz z „Białej Nocy” RAJMOND KEAN. 1222

Kursy kierowców samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55.

GRUPA XX kandydatów na kierowców samochodowych rozpocznie zajęcia dn. 2 maja r. b.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12 do 18 przy ul. Ponarska 55. 1213-3

Dom Handlowo-Komisowy
(koncesjonowany i kaucjonowany)

„KRESY WILEŃSKIE”

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1, m. 11

POD KIEROWNICTWEM SIŁ FACHOWYCH

układa i sporządza: podania, zażalenia, odwołania, skargi, apelacje, oferty i prośby do władz woj. skowych, administracyjnych i w ogóle do wszystkich urzędów oraz instytucji prywatnych, w sprawach lokalowych, pozwolenia na broń, obywatelstwa, dowodów osobistych, paszportów zagranicznych, koncesji, pozwolenia na parcelację, hipotecznych, serwitutów, majątkowych, spadkowych, pożyczek w bankach i t. p.

Załatwia rzetelnie i skutecznie. — PRZEPISUJE: na maszynach mniejsze i większe umowy, umowy, kontrakty, statuty, odpisy i t. p. szybko i tanio.

Bezpłatnie udziela rad i wskazówek w każdej sprawie. 1212

Akuszerek
Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zar. Nr 3093 692

DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER

Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, środki górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 691

Referent
Wyd. Elektrycznego
(podpis nieczynny).

Wszelkie NASIONA
gwarantowane
poleca ZAKŁAD OGRODNICZY
W. WELER Wilno,
Sadowa 8, istn. od 1860 roku. Filja: Zawalna 18. 1179

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 2. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administracja przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę 25 gr., w tekście 1 i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za następne — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz podkowy) kronka rekl. — nadesłane — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy — 30% mniejsi, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Górnym-Orzechówce 8, tel. 346.

Układ ogłoszeń 5-kołowy, w 5-kołowej 3-kołowej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogon”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Protokół jednostronny.

a) W końcu ub. roku p. Stefan GACKI, w lokalu publicznym w obecności kilku osób zareagował na wiadomość o zaisciu między p. Bolesławem WŚCIEKLIKĄ, a trzecią osobą w sposób, który p. Bolesław WŚcicklica uznał za obraźliwy.

b) Pan Stefan Gacki, wyzwaany przez zastępców honorowych p. Bolesława WŚcicklicy wyzwanie przyjął, wyznaczając swych zastępców.

Na 1 m. posiedzeniu zastępców stron obu, po wyjaśnieniu powodu zatargu i przyjęciu za obowiązujący K. H. Boziewicza, postanowiono było odejść dalsze pertraktacje do czasu ukończenia będących w toku in. spraw hon.

c) W międzyczasie my, niżej podpisani zastępcy honorowi p. Bolesława WŚcicklicy, otrzymaliśmy kolejno za wiadomienia od zastępców p. Gackiego o złożeniu przez nich swych mandatów, na miejsce których p. Gacki nie zamianował nikogo, a w każdym bądź razie nas o tem nie zawiadomił.

Wobec powyższego, z chwilą otrzymania możliwości wznowienia dalszych pertraktacji, zastępców strony przeciwnie nie okazało się. Pomimo tego, sam p. S. Gacki w międzyczasie zmienił miejsce swego stałego zamieszkania, nie podając nam nowego adresu.

d) i e) Tem samem, wobec złamania przez p. Gackiego zasad K. H. — art. 88 K. H. Boziewicza — my, niżej podpisani, na podstawie tegoż art. oraz art. 120 p. e K. H. Boziewicza, sporządzamy niniejszy jednostronny protokół, stwierdzając, iż sprawa honorowa pomiędzy p. Bolesławem WŚcicklicą, a p. Stefanem Gackim niniejszym została załatwiona ku zupełnemu honorowi p. Bolesława WŚcicklicy.

SNIECHOWSKI Tadeusz, major
Wilno, A. Mickiewicza 46, m. 13.

MADZAWARIANI Dathiko, kapitan
Wilno, Koszary 1 p. Leg.

Wilno, dn. 16 kwietnia 1928 r.

P. S. Niniejszy protokół publikujemy w prasie ze względu na niemożność doręczenia go stronie zainteresowanej. 1215

PRZETARG.

Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna ogłasza pisemny przetarg ofertowy na dostawę 705 słupów. 590 słupów elektrycznych drewnianych dla sieci powietrznej, 11 mtr. długości i 18 cm. średnicy w cieńszym końcu.

115 słupów 13 mtr. długości i 18 cm. średnicy w cieńszym końcu.

Słupy muszą być zdrowe, sosnowe, oczyszczone z kory, proste bez skaz i bez dużych sęków i zimowego cięcia.

Dostawa na Elektrociepłnię Miejską, Derwienicka 2. Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1928 r. o godzinie 12-tej w południe.

Oferty winne być złożone w Wydziale Elektrycznym Magistratu m. Wilna, pokój Nr. 67 do godziny 10-tej rano.

Wadium 5%.

Dyrektor Elektrowni Miejskiej
Inżynier
Edw. BINEWSKI.

Referent
Wyd. Elektrycznego
(podpis nieczynny).

1219

Leśnik

Pomoczanin, lat 21, z ukończoną już służbą wojskową, dobry fachowiec, teści cieli drapieżników i kłusowników, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek posady od zaraz lub później; okolice obce. Oferty upraszam kierować pod: Piotr Kacz, Sypniewo, Pomorze. 1203

ZEGARNI oraz biżuterię reperuję

NAJTANIEJ

M. WYSZOMIRSKI, były majster firmy A. Rydlewski, Wilno, Ostrobramska 13. 1180

2 pokoje

do wynajęcia. Ul. Żeligowskiego 5—25. Tamże lekcje francuskiego. 1212

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 515

Na okres 2 tygodni potrzebny jest do wydawnictwa urzędowego

agent do ogłoszeń

Wielka 14, m. 7 (ed. godz. 1 do 3). 1223

DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 6-98.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

Cerata, linoleum, chodniki, i dywany

POLECA

J. WILDSZTEJN

Wilno, Rudnicka 2
telef. 11-77.

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39 689

MEBLE

najtaniej nabyć można w D. H.

H. Sikorski i S-ka

ul. Zawalna 30. 1218

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3. 80